

Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, jako społeczna organizacja związkowa, której celem jest dbanie o profesjonalny wymiar publicznego systemu wsparcia, w związku z procedowanymi założeniami *ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw* (UD220) – zwraca się do Pana z apelem o przeanalizowanie i uwzględnienie następujących argumentów, przemawiających za odstąpieniem od zakładanych zmian:

1. W ocenie naszej organizacji, proponowane rozwiązanie polegające w szczególności na powierzeniu postępowań w sprawie świadczenia wychowawczego (500+), Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, wprost może przełożyć się i niekorzystnie wpłynąć na **dostępność ww. wsparcia dla samych rodzin**. Już tylko z faktu, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych dysponuje w Polsce 322 jednostkami (w 2019 r. - 43 oddziałami, 209 inspektoratami i 70 biurami terenowymi), przy bazie ok. 2,5 tys. ośrodków pomocy społecznej – nie sposób nie zauważyć, iż dostępność dla obywateli rozumiana jako możliwość szybkiego (sprawnego) i nieoddalonego od miejsca zamieszkania, skontaktowania się z urzędnikiem oraz załatwienia sprawy – będzie poważnie ograniczona. Powyższego nie zmienia nawet fakt, iż w założeniu do ustawy zapowiedziano realizację Programu wyłącznie z wykorzystaniem środków elektronicznych (platform internetowych). Obecnie ok. 1/5 wniosków o świadczenie wychowawcze została złożona drogą tradycyjną (papierową). Z tej formy wystąpienia o świadczenie dla dzieci, korzystały w dużej mierze odbiorcy wrażliwi, a więc rodziny ubogie, z mniejszych ośrodków miejskich lub wsi, a także rodziny wykluczone cyfrowo (bez dostępu do komputera lub internetu). Projektodawcy planującemu oszczędności w zakresie kosztów obsługi Programu, nie powinno umknąć, iż to właśnie te rodziny, szczególnie narażone na skutki wykluczenia, a więc wymagające wsparcia, staną się głównie „ofiarami” ograniczonej dostępności i stworzonych barier w możliwości np. tradycyjnego złożenia wniosku, uzupełniania braków w postępowaniu, a także znacznego oddalenia ich miejsca zamieszkania od jednostki ZUS, w której będzie istniała szansa na kontakt z urzędnikiem. W tym kontekście warto zauważyć, że ustawa z dnia 19.07.2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami zobowiązuje organy administracji do zapewnienia dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz, co ważne, informacyjno-komunikacyjnej. Wskazuje również bariery, czyli przeszkody lub ograniczenia architektoniczne, cyfrowe lub informacyjno-komunikacyjne, które uniemożliwiają lub utrudniają osobom ze szczególnymi potrzebami udział w różnych sferach życia na zasadzie równości z innymi osobami. Wobec powyższego, propozycja składania

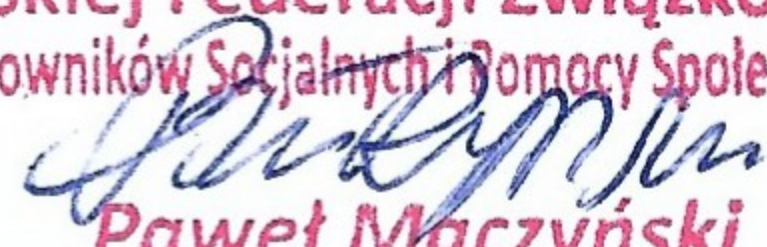
wniosek o świadczenie w ZUS jedynie w formie elektronicznej stoi w oczywistej sprzeczności z przyjętymi już regulacjami.

2. **Szacowane oszczędności dla budżetu państwa** na poziomie ok. 3,1 mld zł w okresie 10 lat, zdają się być kwotą znacznie zawyżoną i nie uwzględniającą m.in. kosztów związanych z koniecznością zwolnienia z pracy osób dotychczas realizujących ww. zadanie w gminach. Na dzień 31.12.2019 r. przeciętnie w miesiącu, obsługą Programu w organach właściwych zajmowały się 11943 osoby zatrudnione głównie na podstawie umowy o pracę. W przypadku ich zwolnienia, ostrożnie szacowny koszt wypłaty samego zasiłku dla osób bezrobotnych wyniesie miesięcznie ok. 12 mln złotych, co daje łączną kwotę 72 mln w ciągu 6 miesięcy podstawowego czasu korzystania z zasiłku. Nadto należy uwzględnić kwoty wypłaconych odpraw oraz zasądzonych odszkodowań dla pracowników, a także długofalowe koszty pomocy np. społecznej dla rodzin ww. osób, jeśli pozbawione zostaną one dotychczasowych źródeł dochodu. Projektodawca (MRiPS), przyjmując również koszt obsługi jako 0,1 proc. kwoty przeznaczonej na wypłatę świadczeń wychowawczych, zdaje się nie dostrzegać, że nawet po zakładanych zmianach legislacyjnych, zarówno prowadzenie dotychczasowych postępowań, jak też nowych, będzie znacznie wyższe koszty związane m.in. z przyznawaniem świadczeń w formie rzeczowej, przeprowadzanymi wywiadami środowiskowymi w celu weryfikacji uprawnień do świadczenia 500+, wszczynanymi postępowaniami wyjaśniającymi w związku z weryfikacją uprawnień do świadczenia np. w zakresie rodzica faktycznie sprawującego opiekę nad dzieckiem lub w sprawie świadczeń nienależnie pobranych. Do tego należałoby uwzględnić również postępowania odwoławcze, egzekucyjne i dotyczące ulg w spłacie należności. O wszystkich ww. kosztach projektodawca w założeniach do nowelizacji milczy, a mają one znaczenie dla realnego określenia finansowych skutków zmian.
3. Oceniając konsekwencje wprowadzanych zmian, należy również wziąć pod uwagę zakładane **odejście od konieczności corocznego składania wniosku o świadczenie wychowawcze** i automatyczne, wynikające z przepisów prawa, odnawianie prawa do świadczenia na kolejny okres rozliczeniowy. Z doświadczeń organów rozpatrujących wnioski o świadczenie wychowawcze wynika, że sytuacja wielu rodzin w zakresie opieki nad dziećmi jest skomplikowana i wymaga przeprowadzenia dodatkowego postępowania np. w zakresie ustalenia, który z rodziców sprawuje opiekę nad dzieckiem. Część z dzieci pozostaje w tzw. opiece naprzemiennej, o czym wnioskodawcy często nie informują organów wypłacających świadczenia. Rodzice dzielą się opieką nad dziećmi w sposób formalny lub nieformalny, zmieniają stany cywilne, sądy niejednokrotnie wypowiadają się w zakresie miejsca zamieszkania dzieci lub umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Wszystko to powoduje, że liczba nienależnie pobranych świadczeń przez osoby nieuprawnione jest znaczna. Te liczne sytuacje wymagają prowadzenia dodatkowych postępowań administracyjnych i często kończą się koniecznością zwrotu świadczeń. W sytuacji, gdy wnioski składa się na 1 rok, dosyć łatwo i w miarę szybko organy są w stanie zweryfikować zmiany w zakresie opieki nad dziećmi (choćby zmiana stanu cywilnego, która jest deklarowana przy kolejnym wniosku) i wyjaśnić sytuację. Maksymalna kwota zwrotu w takiej sytuacji wynosi 6 000 zł za rok. Przyznanie świadczenia na dłuższy okres

i brak prowadzonej na bieżąco weryfikacji pobieranych świadczeń, będzie powodował konieczność zwrotu nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, co może być dotkliwe dla samych rodzin, jak też dla organu prowadzącego, bowiem za każdym razem organ ten zmuszony będzie wszcząć długotrwałe i kilkietapowe postępowanie oraz na końcu rozważyć możliwość zastosowania ulgi w spłacie. W kontekście przyznawania świadczenia na dłuższy okres, projektodawca nie wyjaśnia również, w jaki sposób weryfikowane będzie prawo do świadczenia uprawnionych cudzoziemców, którzy przebywają na terenie RP czasowo i dotychczas otrzymywali 500+ ale tylko przez okres tego pobytu? Projektodawca nie wskazuje – kto i w jaki sposób będzie prowadził postępowanie po wyjeździe z Polski przez taką rodzinę i w jaki sposób dochodził zwrotu wypłaconych świadczeń?

4. Proponowane zmiany wprost podważać mogą zasadność, celowość i gospodarność dotychczasowych wydatków z budżetu państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (JST) poniesionych na stworzenie i utrzymanie infrastruktury służącej realizacji Programu (zakup licencji programów informatycznych, wyposażenia, przystosowanie pomieszczeń etc.). W tym kontekście wskazujemy, że efektywność realizacji ww. zadania przez JST nie była dotychczas podważana przez rządzących, a wręcz kolejni ministrowie rodziny wyrażali wdzięczność za sprawną i płynną obsługę wypłaty świadczenia, szczególnie w okresach przedświątecznych. Tym bardziej dziwi więc, że obecnie w debacie dotyczącej zmiany realizatora używany jest społecznie szkodliwy i niesprawiedliwy argument o niskiej efektywności realizacji zadania przez samorządy.

Mając powyższe na względzie, wnosimy jak na wstępie oraz przesłanie Pana odpowiedzi na podniesione argumenty i zaprezentowane stanowisko.


PRZEWODNICZĄCY
Polskiej Federacji Związkowej
Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej

Paweł Maczyński